

# Siedem groszy

WIADOMOŚCI ZE SWIATA - NAJCIEKAWSZE PROCESY - SENSACYJNA POWIEŚĆ

dziennik ilustrowany dla wszystkich o wszystkim

## 50 niemieckich lekarzy-żydów oskarżonych o zdradę stanu

Trzem tysiącom lekarzy grozi aresztowanie

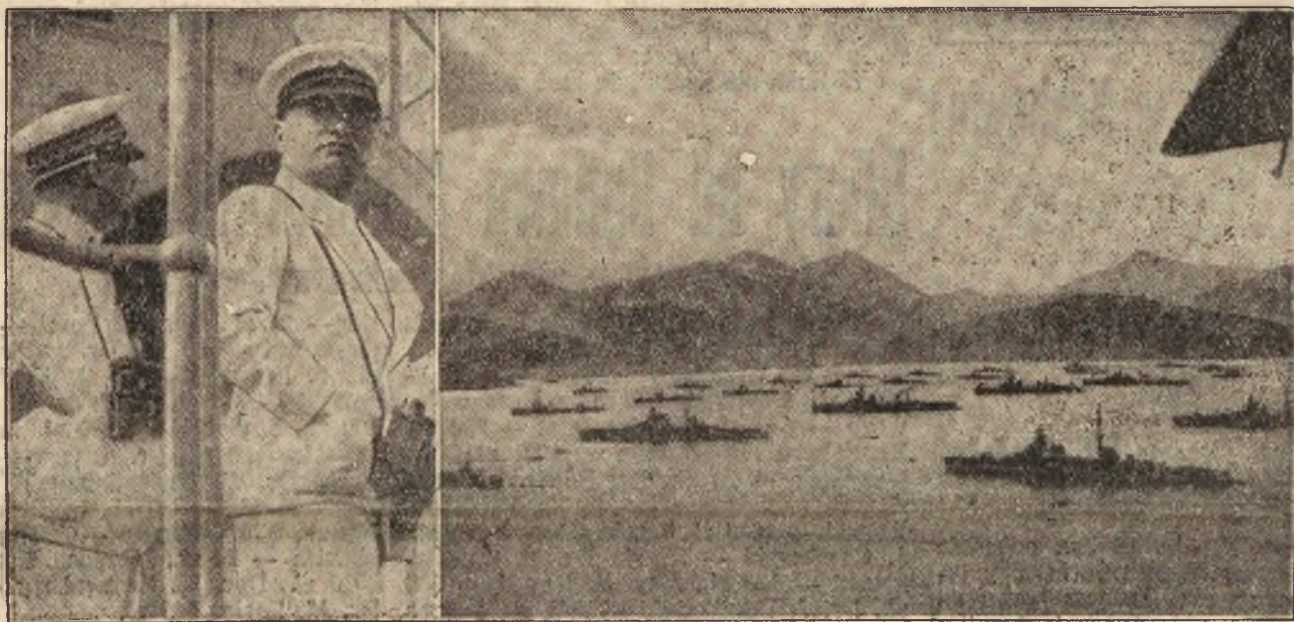
Berlin, 9-go lipca.

Komenda tajnej niemieckiej policji politycznej wydała komunikat, w którym twierdzi, że zebrano wystarczające dowody komunistycznej działalności aresztowanych przed dwoma dniami 50 lekarzy-żydów. Uzyskane materiały mają wskazywać, że oprócz aresztowanych, jeszcze inni lekarze dopuszczają się stałe zdrady stanu, utrzymując rozliczną korespondencję z komunistycznymi kołami za granicą Niemiec. Pisma berlińskie podają nawet cyfry, twierdząc, że w samym tylko Berlinie 3.000 lekarzy-żydów działa przeciwko nowemu ustrojowi. Jest to 30 procent wszystkich lekarzy w Berlinie.

### Szasańska eksplozja w fabryce

N. Jork, 9-go lipca.

Jak donoszą z Williamsburgu (stan Kentucky) podczas eksplozji w jednej z fabryk dwóch ludzi zostało zabitych na miejscu, a wielu innych odniosło ciężkie rany. Eksplozja wyrządziła nadto olbrzymie szkody.



Manewry floty włoskiej na Morzu Śródziemnym z udziałem Mussoliniego (na rycinie po stronie lewej) na pokładzie krążownika „Pola” — (po prawej rycinie) flota włoska w zatoce Gaeta.

### Ojciec i syn zabici

Okropna katastrofa motocyklowa

Düsseldorf, 9-go lipca.

Na ulicach Düsseldorfu wydarzyła się w sobotę katastrofa motocyklowa wskutek najeżdżenia przez kierowcę na słup przewodów elektrycznych. Obaj jadący, ojciec i syn, ponieśli śmierć na miejscu.

### Sędziowie bronią się

przed wpływem prasy na tok rozpraw

Warszawa, 9-go lipca.

Sprawa procesu Gorgonowej znalazła swoje echo w ostatnim wniosku, jaki krakowski oddział Zrzeszenia sędziów i prokuratorów przedłożył warszawskiemu Zarządowi Głównemu tego Zrzeszenia. Wniosek domaga się podjęcia w Ministerstwie Sprawiedliwości akcji za ustawowym zastrzeżeniem środków karnych, przeciwko wpływaniu na przekonanie Sądu i uprzedzaniu wyniku rozprawy. Sędziowie krakowscy twierdzą, że proces Gorgonowej, był bardzo jaskrawą ilustracją wpływania prasy na przebieg rozprawy i stał się terenem dla ataków prasy na sędziów, którzy nie mieli dostatecznych środków karnych w dotychczasowych przepisach, dla ochrony przed temi wpływami.

### Aresztowanie syna Eberta

Brandenburg, 9-go lipca.

Policja niemiecka aresztowała poszukiwanego oddawna syna zmarłego pierwszego Prezydenta Rzeszy publicyste Fritza Eberta. Młodego Eberta umieszczono w obozie koncentracyjnym.

### Wykrycie wielkiej defraudacji

w Okręgowym Urzędzie Ziemijskim w Warszawie

Warszawa, 9-go lipca.

Władze wszczęły dochodzenia o nadużyciu, popełnione w okręgowym urzędzie ziemijskim.

Referent tego urzędu, Białowiejski, oskarżony został o dopuszczenie się nadużyć na tle przepisów, w myśl których sprzedaż i kupno obiektów ziemijskich może nastąpić tylko za zgodą urzędów ziemijskich. Dotyczy to w szczególności obszarów, przeznaczonych do parcelacji. Białowiejski fałszował zaświadczenia

dla osób, pragnących kupić lub sprzedać jakiś obszar ziemijski. Myląc czujność swych zwierzchników, Białowiejski przez długi czas wydawał takie dokumenty.

Dla ułatwienia sobie afery Białowiejski wszedł w porozumienie z dwoma pracownikami rejenta Baranieckiego, którzy przyjmowali te zaświadczenia jako oryginały. Białowiejskiego oraz urzędników kancelarii rejenta aresztowano. Śledztwo jest jeszcze w toku.

### Tragiczna katastrofa samolotowa pod Warszawą

Pilot poniósł śmierć na polu swego ojca

Warszawa, 9. 7.

W Garwolinie, pod Warszawą, wydarzyła się wczoraj tragedia w ciągu ostatnich dwóch dni katastrofa lotnicza, w której poniósł śmierć podchorąży Karczew-

ski. Katastrofa ta nabiera szczególnie tragicznego zabarwienia przez to, że śp. Karczewski runął z aparatem na pola folwarku swoich rodziców.

### Złagodzenie reżimu hitlerowskiego

wobec organizacji katolickich w Niemczech

Berlin, 9-go lipca.

Z okazji zawarcia konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeszą, kanclerz Hitler wysłał telegram gratulacyjny do wicekanclerza Papena. Po otrzymaniu wiadomości o podpisaniu konkordatu, Hitler wydał następujące oświadczenie: „Zawarcie konkordatu między Stolicą Apostolską a rządem niemieckim, zdaniem moim, daje wystarczającą gwarancję, że

odtąd obywatele Rzeszy wyznania rzymsko-katolickiego bez zastrzeżeń oddadzą się służbie dla państwa narodowo-socjalistycznego.

Postanawiam więc 1) Niezwłocznie uchylene zakazów takich organizacji katolickich, które przez niniejszą umowę zostały uznane, a których rozwiązanie nastąpiło bez zarządzenia rządu Rzeszy.

2) Wszelkie zarządzenia przymusowe przeciwko duchownym i innym kierownikom tych organizacji katolickich mają być cofnięte.

Ponowne stosowanie takich zarządzeń jest w przyszłości niedopuszczalne i karane będzie według obowiązujących ustaw.

Czuje się szczęśliwym, będąc przekonanym, że skończył się okres, w którym niestety nazbyt często powstawały pozornie niemożliwe do uzgodnienia sprzeczności między interesami religijnymi i politycznymi. Zawarta między Rzeszą a Kościołem katolickim umowa również w tej dziedzinie służyć będzie przywróceniu pokoju, którego wszyscy pragną. Żywie nadzieje, że w niedługim czasie ten akt pokoju ukoronowany zostanie uregulowaniem spraw, obchodzących wyznanie ewangelickie.

### Fale pochłonięły wyspę

Tokio, 9-go lipca.

Japońskie okręty pomiarowe doniosły, że wyspa Ganges, położona pomiędzy Yokohamą a wyspami Hawaj, znikła z powierzchni morza.

Prenumerata miesięczna „Siedmiu Groszy” wynosi 2 zł., w kraju z przesyłką pocztową 2,31 zł., przy zamówieniu w urzędzie pocztowym 2,41 zł. Konto P. K. O. Katowice Nr. 301 746.

Ogłoszenia drobne 10 groszy za 1 słowo.

Prenumerata miesięczna w Czechosłowacji 8 Kcz. Konto P. K. O. Brno 113795.



Redakcja: Kraków, ul. Karmelicka 15

## Zamach samobójczy urzędnik pocztowego

### Redukcja przyczyną tragicznego kroku

Mieszkańcy domu przy ulicy Rękawka 2 w Podgórzu byli świadkami tragedii, jaka się rozegrała w mieszkaniu Muchowiczów.

Otóż 32-letni Jerzy Przerwa-Muchowicz, urzędnik pocztowy został zredukowany, wskutek czego również doszło do niesnasek w rodzinie jego, a w rezultacie Muchowicz postanowił odebrać sobie życie.

W tym celu poprzecinał sobie żyły u obu rąk, poczem napił się spirytusu denaturowanego.

Na szczęście domownicy w porę spostrzegli czyn samobójczy i zawezwali pogotowie ratunkowe.

Po zatamowaniu krwi i przepłókanu do szpitala św. Łazarza w stanie groźnym, żołądka przez lekarza, denata odwieziono

## Kieszonkowiec uniemożliwił dyrektorowi wyjazd na lotnisko

### Okradziony wrócił z dworca do domu

Każdemu wyjazdowi towarzyszy pewne zdenerwowanie, a co dopiero mówić o wyjeździe na lotnisko na cały miesiąc z rodziną.

P. dyr. Maksymilian G. udał się z bagażami na stację kolejową, skąd nocnym pociągiem miał wyjechać z rodziną na Hel. W tłoku nie poczuł, że ktoś wyciągnął

mu portfel z kieszoni. Dopiero gdy pociąg był na stacji zauważył brak portfela z gotówką 1.200 zł.

Oczywiście, mimo kupionych już biletów, podróż została odłożona. Mimo energicznych dochodzeń policji, sprawcy nie ujęto.

## Dyżury aptek w Krakowie

Apteka „Pod Słoniem” Grodzka 22.  
Apteka „Pod Jagiellą” Matejki 3.  
Apteka Nowowiejska, Wybickiego 1.  
Apteka „Pod 3 Gwiazdami”, Rakowicka 12.  
Apteka Sternbacha, Dietla 36.  
Apteka „Hygea” w Podgórzu Kalwaryjska 27.

## Zebrań Rady Miejskiej w Krakowie

W poniedziałek dn. 10 bm. odbędzie się zebranie Rady Miejskiej. Między innymi omawiane będą sprawy herbu m. Krakowa, sprawa wypożyczenia komitetowi Wystawy Sobieskiego obiektu Muzeum Narodowego, regulamin nagrody literackiej m. Krakowa, oraz sprzedaż kilku parcel.

## Choroby zakaźne w Krakowie

W Magistracie stwierdzono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: szkarlatyna — 14 wypadków, dyfterja — 2, duru brzusznego — 2, róży — 1, różyczki — 1, ospy wietrznej — 1.

## Odczyt w Radjo krakowskim

W poniedziałek, dn. 10 lipca br. o g. 17 rozgłośnią krakowska nada odczyt red. Karola Müllera na temat polskiego filmu p. t.: „Przez pryzmat sztuki”. Coś dla miłośników filmu!

Wtorek <b>11</b> Lipca 1933	Dziś Płusa pm. Peł. Jutro Jana Gwałb., M. Wschód słońca g. 3 m. 49 Zachód słońca g. 20 m. 29 Długość dnia g. 16 m. 31
--------------------------------------	---

REPERTUAR TEATRÓW W KRAKOWIE:  
Teatr Miejski im. J. Słowackiego:  
W poniedziałek, 10 bm. „Jim i Jill”.

KINA W KRAKOWIE:  
Adria: „Blond Venus”. Apollo: „Wesoły karawanserz”. Atlantic: „Błękitny Dunaj”. Bagatela: „Dixiana” i rewja „Rewja Krakowa”. Promień: „Kawiarenka” i „Ognisko płomienie”. Słońce: „Wolga, Wolga”. Sztuka: „Człowiek, który ukradł serce”. Świt: „Pleśń życia”. Ulechar: „Noce sądy”. Wanda: „Maski dra Fumanchu”. Dom Żołnierza: „Przeznaczenie”.

RADJO:  
Poniedziałek, 10 lipca 1933 r.  
Kraków. 11.50 Program na dzień bieżący. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Płyty. 12.35 Płyty. 15 Płyty. 15.25 Kom. gospodarczy. 16 Koncert popularny z Clichocińska. 17 Odczyt. 17.15 Transmisja z Warszawy. 19.20 Rozmaitości. Komunikaty. 19.35 Program na dzień następnny. 19.40 Transmisja z Warszawy.

## Ofiary na budowę Muzeum Narodowego w Krakowie

Izba Lekarska w Krakowie — 500 zł., Niższy Funkcjonariusze Muzeum Narod. — 111 zł., Urzędnicy Elektr. Miejsk. — 1598 zł., Urzędnicy Muzeum Przemysłowego — 640 zł., H. Ajzensztat — 500 zł., Bronisława Bobrowska — 100 zł., W. Bochenek — 20 zł., Dr. Bogdani — 600 zł., K. Broczyner — 120 zł., Prof. Od. Bujwid — 1000 zł., Dr. T. Chan — 50 zł., J. Cymborski — 25 zł., Dr. B. Czuchajowski — 120 zł., Mgr. H. Dawid — 300 zł., Dr. J. Dunikowski — 500 zł., Prezes Tadeusz Epstein — 1200 zł., A. Faliszew-

ski — 24 zł., Dr. M. Feret — 25 zł., A. Orszański — 50 zł., Dr. J. Flach — 250 zł., F. Freund — 100 zł., Prof. J. Gałęzowski — 250 zł., Prof. dr. W. Goetel — 100 zł., Z. Gottlieb — 100 zł., Inż. K. Grolowski — 50 zł., Dr. A. Gross — 300 zł., Prof. Dr. J. Gwiazdomorski — 200 zł., K. Haraschin — 50 zł., Insp. E. Hardt — 100 zł., S. Hildebrand — 3000 zł., L. Hlukiewicz — 20 zł., Gmina Żydowska — 3000 zł., Dyr. M. Kannenberg — 200 zł., Dr. M. Kesler 500 zł.

## Dział graficzny Muzeum Narodowego zostanie przeniesiony do nowego gmachu Muzeum

Muzeum Narodowe w Krakowie posiada dział graficzny prawie że najbogatszy w Polsce dopiero od niedawna ustępujący pierwszego miejsca jedynie zbiorom Warszawskiego Uniwersytetu, powiększonym rewindykowaną kolekcją Stanisława Augusta. Zbiory graficzne Muzeum krakowskiego zawdzięczają swój rozrost prawie wyłącznie ofiarności jednostek. Jednym z wybitniejszych ofiarodawców w tym dziale był Wacław Lasocki (ur. 1837, zmarł 1921). Skazany za rozwożenie złotej hramoty na dożywotnie ciężkie prace, wraca z Syberji do kraju i osiada po pewnym czasie w Warszawie, pełniąc tu obowiązki naczelnego lekarza kolei nadwiślańskiej. Pełen altruizmu, całe życie poświęca celom narodowym. Zaczyna gromadzić z wielkim zapałem i znanstwem ryciny, tworząc również kolekcję starych druków, książek i map. W chwili, gdy Lasocki w r. 1903 złożył swe zbiory w darze Muzeum Narodowemu w Kra-

stawie, liczyły one około 15.000 rycin, a w tem 3.000 samych portretów.

Wacław Lasocki pozostawił po sobie w rękopisie obszerny pamiętnik, w którym w sposób barwny opisał życie na Wołyniu w dobie powstania 63-go roku, podając szereg pierwszorzędnych i nieznanych świadomości dotyczących ruchów niepodległościowych Wołynia i działalności tamtejszych rodzin i jednostek. Gmina miasta Krakowa cześć pamięć Lasockiego, przystąpiła do wydania pamiętnika w oznaczonym terminie po śmierci autora. Pamiętnik, którego druk się rozpoczął, ukaże się za kilka miesięcy na półkach księgarskich.

Zbiory graficzne Muzeum Narodowego wzbogaczone kolekcją Lasockiego wykorzystane będą należycie dopiero w nowym gmachu. Tak więc jedynie poparcie budowy Muzeum Narodowego może usunąć nienależyte obecnie wykorzystanie najbogatszych prac zbiorów graficznych w Polsce.

## Zjazd polskich towarzyszy fotograficznych w Krakowie

Z okazji otwarcia VII Międzynarodowego Salonu Fotografiki w Polsce w Pałacu Sztuki w Krakowie, odbędzie się zjazd polskich towarzyszy fotograficznych, w dniach 20 i 21 sierpnia br.

Na zjeździe tym poza omówieniem spraw organizacyjnych, wygłoszone zostaną referaty i odczyty z dziedziny sztuki fotograficznej przez wybitnych polskich fotografików Uczestnicy zjazdu korzystać będą z zwizki kolejowej w drodze powrotnej.

Osoby, które chciałyby wygłosić odczyt z dziedziny fotografii, zechcą się zgłaszać do Fotoklubu Polskiej IMCA w Krakowie, Krowoderska 8, najpóźniej do dnia 1 sierpnia.

## Ślonące auto na ulicy

Przy ulicy „Wiślniej” w Krakowie zapalił się motor w taksówce Adela Łapińskiego wskutek krótkiego spięcia. Ogień zajął przód auta i zachodziła obawa eksplozji gdyby ogień dosięgnął zbiornika z benzyną. Zaalarmowana straż pożarna natychmiast ogień ugasiła.

Straty wynoszą około 300 zł.

KUPON  
na bezpłatny pierwszorzędny bilet do kina w Krakowie i na rewję do „Bagateli”  
ważny na dzień 10 lipca 1933 r.  
Niniejszy kupon należy wyciąć przedłożyć do wymiany na bilet do kina, lub rewję w Redakcji „Siedem Groszy” w Krakowie, Karmelicka 15  
Uiszczenie podatku obowiązuje

## Sport w Małopolsce

MISTRZOSTWO B. KLASY.  
CZARNI — HAKOAH 3:1 (2:0)  
Zasłużone zwycięstwo Czarnych, dla których bramki zdobył Marjan (3) i lewoskrzydłowy 1.

SPARTA — ORLETA 12:1 (7:1)  
Łatwe zwycięstwo Sparty, która miała cały czas przewagę, bramkami podzielili się: Zdzisiek 4, Szostak 3, Urban 2, Żelisko 1 i Pawlik 2.

MISTRZOSTWO C. KLASY.  
POLONIA — ŁOBZOWIANKA 1:0  
NIEOCZEKIWANY PRZEBIEG MECZU „PODGÓRZE” — „GARBARNIA”.

ARESztOWANIE GRACZA WOJSKOWEGO.  
W niedzielę o godzinie 11 przed południem rozpoczął się mecz ligowy Garb. — Podgórze, który rozegrano tylko do przerwy z wynikiem 1:0 dla Garb. W przerwie bowiem z polecenia władz wojskowych przybyła do boiska żandarmerja i aresztowała gracza Podgórze Kreta za udział w zawodach. Kret przyjechał na te zawody z Warszawy, gdzie służy w wojsku.

Drużyna Podgórze wobec tego zareagowała w demonstracyjny sposób, schodząc z boiska. Sędzia p. Gumplowicz odgwiżdżał walce dla Garbarni. Wypadek ten zebrał publiczność komentowała w różny sposób.

MISTRZOSTWA A-KLASY.  
OLSZA — MAKKABI 3:1 (1:0)  
Przez to zwycięstwo, Olsza ma niemal zapewnione mistrzostwo Krak. A-klasy. Bramki zdobyli Michalak 2 i Rechowicz, dla Makkabi Osiek. Sędzia b. dobr. w. Hepper.  
LEGJA — ZWIERZYŃCIECKI 0:0

## w kilku słowach co się jeszcze zdarzyło

— Zatrzymano Kazimierza Polańczyka, lat 21, robotnika, zam. w Krakowie, Kącik 2, za kradzież węgla z wagonów kolejowych na przestrzeni od mostu na Wiśle do stacji kolejowej w Ptaszowie.

— Zdzisławowi Bulczowi, Falata 3 w Krakowie, nieznanymi sprawcami wyciągnięto z kieszeni zegarek marki Zenith, wartości 80 zł., podczas, gdy kupował bilet do Cyrku Stanisławskich.

— Jan Kaczmarczyk, zam. przy ul. Garbarskiej 24 w Krakowie, zgłosił, że skradziono mu skrzypce z futerałem, wartości 50 zł., które chwilowo pozostawił na korytarzu III piętra bez opieki.

— Hermanowi Luftigowi, Starowiślna 33 w Krakowie skradziono na ulicy Kołetek z kieszeni spodni zegarek męski, wartości 140 zł.

— Tadeusz Tarasok usnął na ławce na Plantach w Krakowie obok Głównej Poczty, z czego skorzystał złodziej, zabierając mu z kieszeni spodni zegarek i kwotę 25 zł. Podobne wypadki zdarzają się dość często na Plantach krakowskich, lecz mimo to, publiczność jeszcze ciągle jest mało ostrożna.

— Jechweta Gastman, zam. Józefa 2 w Krakowie, zgłosiła, że na ulicy Bożego Ciała zgubiła torebkę damską z kwotą 4 dolar. amer. oraz kartę zastawniczą na 5 pierścieniów Młose, Kasy Oszcz., łącznej wartości 150 zł.

— W mieszkaniu Anieli Tyszkiewicz przy ul. Kościuszki 21 w Krakowie powstał pożar, który ugaszono jeszcze przed przybyciem straży pożarnej. Dochodzenia wykazały, że zapalił się ręcznik leżący na blasze kuchni, przyczem przez nieostrożność rozlała się nafta, która spłonęła. Szkoda wynosi 100 zł.

— W ostatnich dniach zanotowano w Krakowie 14 wypadków szkarlatyny.

Ważnym zgonem zgonił książeczkę Kasy Chorych, Roman Hentosz, Kraków.

# Katastrofalny wylew rzek w Małopolsce Wschodniej

## Zerwane mosty. Komunikacja przerwana

Ze Stanisławowa donoszą: Powódź w Małopolsce wschodniej przybrała największe rozmiary w powiatach Kosowskim, Nadwórniańskim, Stanisławowskim i Kołomyjskim. Wylały oba Czeremosze, obie Bystrzyce, Prut i cały szereg mniejszych rzek i potoków. Komunikacja między Kołomyżami a Kosowem jest przerwana. W całym powiecie Kołomyjskim powódź poczyniła znaczne szkody. Starosta zażądał pomocy wojska. W powiecie Nadwórniańskim komunikacja między Tatarowem a Worochłą została zerwana. Powódź zniszczyła cały szereg mostów, m. in. uległ zniszczeniu most na Bystrzycy nadwórniańskiej, między Pniowem a Bitkowem, przyczem, według pogłoszek, utonęły dwie osoby. W pow. Kosowskim poziom wody w Czeremoszu wynosi 3 m. 90 cm. ponad stan normalny. Komunikacja z Zabiem została wstrzymana, komunikacja między Kosowem a Sniatyńskiem jest poważnie zagrożona. W pow. Sniatyńskim wody Prutu, Czeremoszu i Krybniku przybiera-

ją ciągle. W pow. Stanisławowskim sytuacja jest groźna. W pobliżu Halicza szosa zalana jest wodą do wysokości 60 cm. W bardzo wielu miejscowościach ludność musiano ewakuować. Akcja ratownicza prowadzona jest przez plutony saperów.



— Związki kolejarzy interwenjowały w ministerstwie komunikacji o wprowadzenie ulg kolejowych dla emerytów i rodzin urzędniczych, jednakże ministerstwo odpowiedziało odmownie, motywując odmowę tem, że przygotowuje ogólną obniżkę taryf.

— Na zapowiadany na sierpień międzynarodowy kongres historyków zapowiedziano swój przyjazd także delegacja historyków sowieckich w składzie 3 wybitnych uczonych z Leningradzkiej Akademii Umiejętności.

— Po rozwiązaniu partii socjalistycznej unieważnione zostały mandaty socjalistyczne w Reichstagu i w sejmach krajowych jak i we wszystkich reprezentacjach publicznych.

— Jak donoszą z Salzburga, tamtejszy dyrektor bezpieczeństwa wydał zakaz reprodukcji przez głośniki w lokalach publicznych komunikatów niemieckich stacji nadawczych.

— W sobotę w siedzibie banku Francji rozpoczęły się obrady prezydentów banków emisyjnych państw operujących się na walucie złotej. Ostateczne postanowienia zostaną powzięte w toku następczej konferencji, która się odbędzie w Bazylei, w banku Wydatk Międzynarodowych.

— W politycznych kołach paryskich krąży od piątku pogłoska, że Daladier z końcem lipca ma wyjechać do Rzymu celem podpisania paktu 4-ch. Mówi się nawet, że podpisanie paktu ma nastąpić 24 lipca.

— Socjalistyczny „Daily Herald” donosi, iż rząd angielski opracowuje obecnie plany pewnego rodzaju obowiązkowej służby pracy dla bezrobotnych. Obowiązek ma obejmować wszystkich zdolnych fizycznie robotników, którzy utracili prawo do zasiłku z tytułu bezrobocia. Ustawa ma wejść w życie 1 lipca przyszłego roku.

— Prezydent Roosevelt odbył w gronie swych głównych współpracowników naradę w sprawie zagadnień związanych ze światową konferencją gospodarczą oraz walut. Roosevelt postanowił, że Ameryka nie przystąpi do haskiego trybunału rozjemczego oraz nie weźmie udziału w układach na temat zakazu wywozu broni.

— Roosevelt wysłał delegację amerykańską w Londynie nowe instrukcje. Zawierała one bliższe szczegóły amerykańskiej polityki gospodarczej, która dąży przedewszystkiem do zwyczajki cen na rynkach światowych.

### WALKA Z INFLACJĄ W BRAZYLII.



Rząd brazylijski kazał spalić banknotów na sumę 10 milionów franków w złocie. Ilustracja przedstawia stosy worków, napełnionych banknotami.

### Nowe pokłady siarki w Kieleckiem

Z Kielecczyny donoszą, że podczas poszukiwań geologicznych natrafiono tam ostatnio w miejscowości Czarkowy pod Pińczowem na ślady siarki. Dla zbadania odkrytych pokładów wysłano na miejsce dwóch geologów - inżynierów.

### Gen. Balbo

oczekuje pomyślnych warunków

Z Rejkjawi donoszą, że przygotowania do trzeciego etapu lotu eskadry hydroplanów włoskich przez Atlantyk, zostały już ukończone.

Gen. Balbo nie zdecydował się jeszcze, kiedy ma nastąpić start, gdyż według ostatnich wiadomości z Labradoru, warunki atmosferyczne nie są zbyt pomyślne.

Ze względu na to, że lot wogóle odbywa się bez programu i w głównej mierze uzależniony jest o pomyślnych warunkach atmosferycznych, nie jest wykluczonem, że start do trzeciego etapu nastąpić może każdej chwili.

## Sędziowie niemieccy bojownikami nowego reżimu

Z Berlina donoszą: Nowomianowany prezydent wyższego sądu w Wrocławiu Herwegen, z okazji objęcia urzędowania wygłosił charakterystyczną dla niemieckiego pojęcia sprawiedliwości mowę na temat obowiązków sędziego dzisiejszych Niemiec. Sędziowie i adwokaci — mówił Herwegen — powinni zmienić dotychczasowe stanowisko i nie wolno im „przesadzać w bezstronności”, albowiem sędzia ma być bojownikiem nowego reżimu.

Turyngijski minister spraw wewnętrznych wykluczył z sądu dyscyplinarnego dyrektora sądu krajowego Lemmerzahla, radcę sądowego dr. Leuterta i dyrektora szkoły zawodowej Habekusa, ponieważ sąd dyscyplinarny zbyt łagodnie ukarał dwóch nauczycieli, którzy wzbraniłi się wtrącić do nauki szkolnej słynny „wyrok na Traktat Wersalski”, co — zdaniem ministra — było sabotażem nowych celów wychowania państwowego.

## Uznanie rekordu kpt. Skarżyńskiego

### Polskie rekordy międzynarodowe

Z Warszawy donoszą: Przełot ponad Południowym Atlantykiem kpt. Skarżyńskiego uznano jako międzynarodowy rekord długości lotu w linii prostej dla kategorii samolotów turystycznych o ciężarze własnym nie przekraczającym 450 kg. Aeroklub Polski został oficjalnie zawiadomiony przez międzynarodowy związek lotniczy (F. A. I.) o uznaniu wyczynu kpt. Skarżyńskiego za rekord międzynarodowy. Przełot dokonany został dnia 7 maja br. na trasie Saint Louis w Senegalu do Macejo. Trasa ta wynosi w linii prostej 3582 km. Dotychczasowy rekord w roku 1931, należący do Francji wynosił 2977 km. Polska do rejestru rekordów międzynarodowych została wpisana po raz pierwszy w roku 1929 dzięki wyczynowi kpt. Żwirki, który na samolocie R. W. D. II osiągnął rekord wysokości. Zkolei wpisany był w roku 1931

międzynarodowy rekord szybkości dla II kategorii samolotów turystycznych inż. Drzewieckiego na R. W. D. VII. W roku 1932 międzynarodowy rekord wysokości, który po zdobyciu przez kpt. Żwirkę w międzyczasie został odebrany przez Niemców, a tym przez Francję. Francuski rekord został pobity znów przez Polskę przez inż. Drzewieckiego na R. W. D. VII. Samolot, na którym kpt. Skarżyński osiągnął swój rekord, to R. W. D. V z silnikiem Gipsy mjr. 130 konnym.

### Nowy wynalazek z dziedziny aeronautyki

Prof. Cosyns z Brukseli, który ćwiczy się w lotach balonowych pod kierownictwem zna-

nego w Polsce z zawodów o pułkar Gordon-Betneta aeronauta Ern. Demuytera, wynalazł specjalny cylinder, który pozwala balonowi na zatrzymanie się na dowolnej wysokości. Próby jakie ostatnio z tym cylindrem wykonano, okazały się pomyślne. Nowy ten wynalazek zastosowany zostanie przez uczonych w czasie ich nowej wyprawy do stratosfery, gdzie dokonywane będą pomiary przy zatrzymaniu balonu na pewnej wysokości. Generalna próba lotu do stratosfery będzie miała miejsce 16 lipca, jeżeli warunki atmosferyczne będą pomyślne. Do tego celu użyty zostanie balon „Belgica”, który w roku ub. wylądował w Polsce. Jeżeli próba wypadnie pomyślnie, wówczas prof. Cosyns wystartuje do właściwego lotu do stratosfery.

### Baczność Abonenci!

Składajcie kwitki za uiszczoną prenumeratę „Siedmiu groszy”.

Począwszy od 1 lipca 1933 r. od Wydawnictwa „Siedmiu groszy” otrzymają nasi Abonenci, w formie bezpłatnej premii ciekawe książki powieściowe.

# Papieros

W eleganckim świecie oddawna krytykowano zwyczaj p. Desbarres palenia papierosów. W tych czasach nie robiła tego żadna dama, a zwłaszcza młoda wdowa. Jakkolwiek wiadano, że zachowanie Genevieve było poza nawiasem wszelkich podejrzeń i zupełnie nie naganne, nie kępowano się zapewniać, że z egipskim papierosem w ustach nabierała wyglądu kurtyzany, kobiety lekkich obyczajów, czy też istoty straconej.

Tyle razy słyszała o tem, a jednak dokusa była nadzwyczaj silniejsza. Ach! pierwsze pociągnięcie papierosa, smak jego zarazem ciepki i ciepły, polectanie krani, a potem wolna kapiel aromatyczna, zarówno dla serca, żołądka, jak i płuc! A w końcu obezwładniająca słodycz dymu we wszystkich członkach, jakby czarowna trucizna rozchodziła się po całym ciele, udzielając mu słodkiego odurzenia... Podobne momenty warte były popowieszenia im odrobiny mieszczańskiej moralności, tembardziej, że był to jedyny lekki nałóg, na który pozwalała sobie pani Desbarres.

Lubiła papierosy prosto z łakomstwa fizycznego, nie szukając w ich dymie elementów niezdrowych marzeń, lub gubnego i perfidnego sentymentalizmu. Lubiła palić, pozostając kobietą uczciwą

i zadowoloną z życia, jak inne lubią białą kawę, łakocie i ciasteczka. Tylko, że w owych odległych już czasach inaczej o tem myślano, niż dziś. Na egzystencje pani Desbarres z tego powodu składały się bądź godziny prawdziwej udręki, bądź chwile ukojenia, przed ludźmi stosowała się do przepisów światowych, lecz w domu, jak dziecko, ukrywając się od kary, w samotności delektowała się swoim „egipskim” papierosem ze złotego tytoniu. Paliła papierosy z ekstazą w dawnych błogosławionych czasach; paliła je nerwowo w latach wojny, gdyż w godzinach nadejścia poczty wyglądała wiadomości od syna. Chwilami wstawała, by zajrzeć do drugiego pokoju, gdzie spała jej wnuczka. Była to Simonne, córka Jana, biedne dziecko, urodzone w 1914 r., którego matka umarła, wydając je na świat. Jan ledwie zdążył ucałować dziewczynkę po powrocie z cmentarza, w tym dniu 2 sierpnia, gdy wyjechał na wojnę.

Smutne kółka dymu, smutne chwile, smutny towarzyszył godzin, pełnych niepokoju! Ileż to razy p. Desbarres w ulubionym „egipskim” papierosie szukała trochę zapomnienia, ukojenia, rozrywki! A gdy przyszedł ów straszny list — nie oczekiwany list Jana, lecz kilka słów skreślonych w pośpiechu przez towarzyszą broni:

„Pociechą niech będzie dla Pań, w Jej bólu, że ofiara jego życia nie będzie daremna, że zmarł jak prawdziwy Francuz, po bohatersku”.

wówczas jeszcze machinalnie sięgnęła do papierosnicy i biednymi, drżącymi palcami zapaliła zapalkę!...

Mijały długie, długie miesiące — noce bezsenne we łzach, ale zawsze jeszcze na stoliku pani Desbarres leżała mała paczka pachnących papierosów w powietrzu unosiły się spirale obłoczek dymu, a na popielnicze zbierała się garstka popiołu, jakby pyłu wspomnień.

Lecz nadszedł dzień, gdy w całym domu zapanował zapach apteczny, a dwaj lekarze naradzali się poważnie, jakby tu najostrożniej zakomunikować nieśczęsnej babce przerażający rezultat ich narady.

„Zapalenie opon mózgowych. Stan dziecka poważny...”

W jednym mgnieniu p. Desbarres znalazła się w drugim pokoju. Tutaj padła na kolana przed krzyżem; oszalała z bólu przygięta do ziemi, błagała:

„Miłosierny Boże! Jeżeli uratujesz Simonne, przysięgam, nigdy więcej palić nie będę — nawet jednego papierosa!”

I znów mijały miesiące i lata. Simonne dorosła, nie zachowując śladu po straszliwej chorobie, której wcale nie pamiętała. Nie wiedziała nic o okropnych chwila-

lach, jakie przeszła jej babka, ani o tem, co ślubowała. Również i pani Desbarres zapomniała całkowicie o bolesnym braku, torturze, jaką nałożyła na siebie stanowczo i dobrowolnie, a wytrzymała wiernie, dotrzymując ślubowania.

Na tarasie hotelu, Simonne przed chwilą „emila” papierosa w towarzystwie Jacques’a Latour, swego tancerza. Rozmawiali na sposób nowoczesnej młodzieży, pogardliwie, ze zblazowaniem, zadowoleni z siebie samych, pełni wzgardy dla reszty świata...

— A więc, Sim, — rzekł Jacques. — jeżeli mogę ci udzielić rady, zostaw dziś w domu twoją „czcigodną” i przyjdź wieczorem do kasyna.

Simonne pokiwiała głową: — Nie sądzę, że jest tak łatwo pozbyć się babci. Ma swoje zapatrywania — wiesz — swoje zasady!

Dodała z irytacją:

— Oczywiście zasady z przed potopu! Naprzykład pomyśl tylko: nigdy jeszcze nie zgodziła się na spróbowanie papierosa! Ba! W jej wieku jest to poczęści zrozumiałe... Ale choćby raz, dla żartu... Ach! Jackie! Trudno wytrzymać z tymi starymi!

A potem dziwi się jeszcze, że człowiek nudzi się w ich towarzystwie i wpada w neurastenję!... No, nie martw się, chłopcze... posłę ją dziś gdziekolwiek!

# JAN TADEUSZ HRABIA KLIMCZOK WODZ ROZBOJNIKÓW ŚLĄSKICH

165

## STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

Jan Tadeusz hrabia Klimczok z Bielska pozbawiony majątku i nazwiska przez oszustą Lubara uciekł w góry z postanowieniem, że będzie tępił złych, a bronił pokrzywdzonych. Klimczok dobrał sobie towarzyszy i utworzył z nimi bandę rozbójniczą, która swoją siedzibę miała w pobliżu malowniczej doliny Bystrej. W jakiś czas później w nocy, w czasie burzy, jadąc konno, Klimczok zbłądził i wstąpił do pewnej karczmy, gdzie zastał żandarmów, mających urządzić na niego obławę. Nie chcąc wzbudzić podejrzeń, Klimczok zjadł kolację i postanowił zanoćować w karczmie. Karczmarz zdradza Klimczoka i wraz z żandarmami wkracza do jego pokoju. Nagle Klimczok wypalił z pistoletu, którego kula zmiażdżyła karczmarzowi rękę, w której trzymał latarkę.

Pierwszą myślą Klimczoka po danym strzale była chęć skorzystania z panującej ciemności i zamieszania żandarmów, którzy na taki opór wcale nie byli przygotowani. Klimczok chciał się przesunąć obok żandarmów, stojących przy drzwiach i zbiedz. Lecz wkrótce przekonał się, że to było niemożliwe. Chociaż latarka zgasła, wpadało jednak dosyć światła przez okno, że mógł się przekonać, iż droga do drzwi była mu odcięta.

Żandarmi bowiem osaczyli drzwi natychmiast, skoro tylko ochłonęli z pierwszego przest్రachu. Również wymownym był dowodem drugi strzał, który padł w odpowiedzi na pierwszy, i kula, która przeleciała nad głową Klimczoka i utknęła w ścianie, że żandarmi nie myśleli się cofać, tylko za każdą cenę chcieli pochwytać naczelnika zbójców.

— Poddajcie się, Klimczoku! — zawołał jeden z żandarmów grzmącym głosem. — Widzicie, że nie zdolacie nam umknąć.

Zamiast odpowiedzi Klimczok wybuchnął głośnym śmiechem i strzelił po raz drugi, ale chybił, bo nie trafił żandarma, tylko przeszył bok parobkowi, który z ochryplym wrzaskiem runął na ziemię. Za chwilę zadzwoniły szyby. Klimczok skorzystał z chwilowego zamieszania, jakiego również ten drugi strzał stał się powodem. Klimczok nie wątpił ani na chwilę, że przy niebezpiecznym skoku łatwo mógłby kark skrócić. Był również pewnym, że na dworze także czatowali na niego żandarmi. To było mu jednak rzeczą obojętną. Tak, czy siak — na górę napewno był zgubionym. Żandarmi oniemieli z przerażenia, gdy w oknie wynurzyła się nagle ciemna sylwetka Klimczoka i w mgnieniu oka przepadła w głąb. Słychać było głuchy łomot, po którym nastąpił krzyk przeraźliwy. Czy to Klimczok krzyknął?

Nie. Klimczok byłby sobie przy skoku conajmniej połamał nogi, gdyby dziwny zbieg okoliczności nie przybył mu z pomocą.

Jeden z obydwoh żandarmów, którzy czatowali pod oknem, niemało był zdumiony, gdy właśnie ponad jego głowę z szumem spadała jakaś ciemna masa. Żandarm chciał skoczyć na bok. Lecz było już za późno. Klimczok upadł właśnie na niego i ciężarem swoim przygniół go do ziemi. Przez to zderzenie Klimczok nie doznał szwanku. Żandarm zaś tak był ogłuszonym, że ochłonął dopiero wtedy, dy, gdy Klimczok zerwał się z ziemi, jak strzala. Wprawdzie rzucił się na Klimczoka również drugi żandarm, który także osłupiał z przest్రachu. Lecz Klimczok wpadł na niego i rzucił go na ziemię. Zanim ten drugi żandarm zdołał się podnieść, Klimczok skoczył naprzód i ubiegł spory kawał. Równocześnie wypadła z domu reszta żandarmów, przebiegłszy tymczasem

szybko po schodach. Połączywszy się z drugimi, puścili się wszyscy razem w pogoń za Klimczokiem. Huknęły dwa, trzy strzały.

Kule świsnęły tuż nad głową Klimczoka, lecz nie zdołały go powstrzymać w biegu. Położenie jego pogorszyło się przez to, że huk strzałów i hałas zaalarmował wieśniaków. Z wszystkich domów wypadli chłopci i pomagali w pościgu, skoro się dowiedzieli, o co chodziło. Mimo to Klimczok postanowił dotrzymać placu. U wylotu wsi odwrócił się i wypalił na żandarmów ze strzelby. Ochryplą krzyk był znakiem, że nigdy niezawodna kula strzelby jego, także i tym razem nie chybiła celu. Wywijając rękami w powietrzu, padł jeden z żandarmów. Lecz wskutek tego rozgoryczenie drugich żandarmów i chłopów było tem większe. Nie zdało się na nic Klimczokowi, że strzelał także z

nowe niebezpieczeństwo, jakie mu groziło: psy przyszużą się ścigającym go ludziom. Choćby w jednym miejscu uniknął pistoletów żandarmskich i cepów i kos chłopskich, to z drugiej strony groziły mu kły rozjuszonych zwierząt! O ile krzaki mu nie zawadzały, pędził wciąż naprzód, aż stanął na murawie oddzielającej gęstwą parku od pałacowej terasy. Teraz dopiero przekonał się Klimczok, że blask światła, który przenikał przez drzewa pochodził z okna parterowego pałacu. Okno było zasłonięte białą jedwabną firanką, lecz skrzydła były otwarte, aby świeże powietrze miało przystęp do pokoju. Klimczok nie namyślał się długo. Za nim biegli napastnicy i zbliżali się coraz więcej. Z lewej strony dolatywało ujadanie piesków. Trzask łamanych gałęzek w krzakach świadczył, że psy przedzierały się do niego. W kilku skokach był już na terasie.



Latarka wypadła ze zmiażdżonej ręki karczmarza.

pistoletów. Wprawdzie i one nie chybiły celu, czego dowodem były krzyki bólu, wyrwijące się z szeregów chłopów. Ostatecznie wystrzelał wszystkie naboje, a podczas biegu nie był w stanie nabić na nowo.

Na szczęście dzieliła go bardzo znaczna przestrzeń od ścigających, ponieważ celne strzały powstrzymywały zapęd napastników. Również wyloniła się w niewielkiej odległości jakaś ciemna masa, którą Klimczok uważał za gaj. Gdyby mu się udało wpaść do gaju znalazłby tam osłonę, a przynajmniej miałby tam dosyć czasu do nabicia broni. Gdyby tylko księżyc nie świecił! Błdy sierp księżycy posuwał się obecnie po bezchmurnym prawie niebie i zalewał równinę mdłym światłem. Było więc niemożliwą dla Klimczoka, żeby mógł zginąć w mrokach. Czem więcej Klimczok zbliżał się do gaju, temwięcej starali się napastnicy go dogonić. Daremne trudy. Najpierwi napastnicy byli tuż przy Klimczoku, ale uciekający zanurzył się już w mrokach gaju.

Lecz Klimczok nie ustawał w biegu. Chciał zapuścić się w sam głąb lasu a potem dopiero odpocząć i na nowo nabić strzelbę.

Nagle struchlał. Między drzewami zamigotało światło. Gdy się dokładnie rozejrzyał, przekonał się, że nie był w lasu, tylko w parku i że światło padało z okna pałacu, stojącego wśród parku. Posłyszał także głośne ujadanie piesków, które miażdżało się z krzykiem goniących, którzy zbliżali się coraz więcej. Klimczok ocenił natychmiast

W owym pokoju nic gorszego spotkać go nie mogło, jak śmierć. Może jednak znalazłby tam istotę, któraby się za nim ujęła.

W każdym razie zyskiwał na czasie. Zanimby go napastnicy znaleźli, mógł znowu broń nabić. Odważnym skokiem udało się Klimczokowi przyczepić do okna. Zwinnie jak wąż podciągał się w górę. Odsunął firankę i skoczył do pokoju.

Prawie równocześnie posłyszał cichy krzyk przest్రachu. Osobą, która krzyknęła, była piękna, młoda kobieta. Ubrana w przesliczną koronkową suknię, leżała na kanapie i czytała książkę. Krzyknąwszy zbłądła i zerwała się z miejsca. Wielkimi, zdumionymi oczyma wpatrywała się w późnego gościa, który wtargnął do niej tak niespodziewanie. Lecz w mgnieniu oka zmienił się wyraz jej twarzy. Również na obliczu Klimczoka malowało się najwyższe zdumienie, gdy poznał piękną i młodą kobietę.

LXXXVII.

Książę Sułkowski przysłuchiwał się opowiadaniu Bertranda Bordenave z coraz większą uwagą, choć wciąż jeszcze nie domyślał się, że przybysz opowiadał przebieg życia własnego i życia Hortensji.

Również Bertrand mówił coraz żywiej i namiętniej. Lica okryły mu się gorączkowym rumieńcem i oczy mu gorzały, gdy chrapliwym, stłumionym głosem opowiadał dalej w ten sposób.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Rewelacja w dziedzinie wiedzy

o chorobie raka

Walka z rakiem trwa od dziesiątków lat. Tysiące uczonych na całym świecie pracuje nad zbadaniem tej straszliwej choroby, niestety — jednak nie zdołano dotychczas wykręcić ani jej istoty, ani pochodzenia, ani też wynaleźć antidotum skutecznego.

Mimo to osiągnięto już pewne wyniki. Przedewszystkiem ulepszoną przez Dr. Lowe z Liverpoolu metoda Bendiena pozwala na rozpoznanie raka w 98% wypadków. Następnie na klinice Salpetriere w Paryżu rozpoczęto stosować serum, przygotowane z jadu kobry, aczkolwiek nie leczy radykalnie, wstrzymuje rozwój raka i łagodzi towarzyszące mu straszliwe bóle.

Najtrudniej było z ustaleniem przyczyny tej choroby. Badania bakterjologiczne nie dały żadnego rezultatu i ogólnie sądzono, że rak nie jest chorobą infekcyjną. Szereg jednak lekarzy z Borelem na czele trzymało się dalej teorii infekcyjnej, prowadząc dalsze badania w tym kierunku.

Przed kilku miesiącami prof. Champy skonstatował, że ptaki zamknięte razem z kurami, chorymi na raka, zaraziły się tą chorobą. Ostatnio zaś dwaj lekarze z Państwa Instytutu Zdrowia w Stanach Zjednoczonych, Clower i Engle, zdołali wyhodować kulturę bakteryj raka, które zostały zaszczerpione świnkom morskim z pozytywnym rezultatem.

Odkrycie to jest rewelacją, która może całą wiedzę o raku pchnąć na nowe tory i pozwolić ludzkości na skuteczną walkę z tą plagą.

## Największy most w Europie

Stolica w Danii Kopenhaga, położona na wyspie, ma swoją komunikację kolejową z kontynentem europejskim przez niemieckie stacje kolejowe Warnemünde i Roztoke. Tutaj ładuje się pociąg na prom, który przewozi go do wyspy Falster, a drugi prom przewozi go z wyspy Falster przez wąski kanał morski Grönsund do Kopenhagi. Obecnie rząd duński powziął decyzję, rzucenia poprzez Grönsund mostu, mającego połączyć wyspy Zealandę i Falster. Dzięki mostowi tena komunikacja drogą powyżej opisaną, stanie się znacznie dogodniejszą i przyspieszy się o blisko dwie godziny.

Projektowany most będzie największym mostem w Europie, gdyż długość jego nad wodą wynosić będzie równo 3 km., całość konstrukcji wynosić będzie przeszło 3250 m. Most podzielony będzie na 50 łuków. W środku mostu znajdują się będą 3 łuki o obryzmiach rozmiarach, rozpiętość ich wynosi 104, 138, 104 m. Wysokość w świetle wynosi 26 mtr., tak iż pod mostem przejeżdżać mogą największe statki. Średnia wysokość łuków mostowych w świetle wynosić będzie 16 m. Przez most prowadzić będą tor kolejowy, oraz chodniki dla pieszych i jezdnia dla ruchu kołowego.

## Upiorny statek

Według doniesień władz nawigacyjnych, amerykański czteromasztowiec „Maurice K. Thurlow” od 6 lat pływa bez załogi po Oceanie Atlantycznym. Dotąd mimo wszelkich usiłowań ani amerykańskim władzom ochrony wybrzeża ani statkom, które spotykały ów okręt upiorny nie udało się przybyć do amerykańskiego okrętu.

Czteromasztowiec dn. 15 października 1927 roku najechał pod Diamond Shoals w pobliżu przylądka Hatteraz z ładunkiem drzewa na mieliznę. Załoga ocalała. Kiedy następnego dnia marynarze chcieli zabrać swoje bagaże ze statku, znaleźli już tylko puste miejsce, a statek znikł bez śladu. Przypuszczano, że zatonał, na skutek czego wykreślono go z rejestrów okrętowych. Już w 13 dni potem, pewien statek holenderski rozpoznał rozbitką, płynącego z Gollstromem i doniósł o tem władzom amerykańskim. Od tej pory wiele innych statków spotkało się z rozbitkiem i z całą pewnością stwierdziło jego tożsamość. Zrywane temi harcamy statku upiornego, władze amerykańskie, wysłały wrzeszczę flotyle z sześciu torpedowców pościgowych, celem zatopienia tego pasażera. Lecz i tym razem poszukiwania nie dały wyniku.

## Inteligentny pies pacjentem szpitala

W Walencji (Hiszpania) opowiadają historię o inteligentnym foxterrierze, który mając skaleczoną łapę stanął pod bramą szpitala i skowyczał tak długo, póki go nie wpuśczone. Tutaj lekarz zrobił mu opatrunek poczem fox posztykował do domu. Po tygodniu fox zjawił się znowu na sali szpitalnej ku zdziwieniu lekarza, pokazując mu łapę z odwalanym bandażem. Po założeniu świeżego opatrunku fox podziękował po swojemu i opuścił gościny szpitala machając wesoło ogonkiem. Ile w tej historyjce jest właściwej południowcom fantazji, a ile prawdy wiadomo tylko lekarzom szpitalnym którzy opatrywali ранego pieska.

# SPORT i KULTURA FIZYCZNA

## Sensacyjna porażka Ruchu w Krakowie

Cracovia — Ruch 2:0 1:0

Drużyny wystąpiły w następującym składzie:

**Ruch:** Kurek, Wadas, Kacy, Dziwisz, Badura, Zarzycki, Urban, Gwóźdź, Giemza, Buchwald i Włodarz.

**Cracovia:** Olpinowski, Pająk, Doniec, Zaichter, Zyska, Mysiak, Kubiński, Zieliński, Malczyk, Kisielniński i Zębaczyński.

Na poziom zawodów wpłynął ujemnie w dużym stopniu ulewny deszcz, który spadł tuż przed zawodami, a również i podczas ich trwania padał z małymi przerwami. Deszcz ten nie odstraszył jednak publiczności, która zgromadziła się na boisku Cracovii w liczbie około 7 tys. osób, w tem wycieczka ze Śląska 1.000 osób. Pomimo porażki, Ruch zaprezentował się z najlepszej strony, jako groźny zespół.

Do przerwy gra jest równorzędna. Pierwszą bramkę zdobywa Zieliński w 24 minucie z podania Malczyka, którą dobija Zieliński. Po przerwie Ruch pragnie wyrównać, inicjując szereg groźnych ataków, jednakże z chwilą uzyskania przez Kisielnińskiego z centru Kubińskiego 2-ej bramki załamuje się i ogranicza się jedynie do obrony. W tym okresie napastnicy Cracovii mają sposobność uzyskania jeszcze paru bramek, lecz na przeszkodzie stoi temu bądź słupek, bądź też tyły gości. Pod koniec następuje jeszcze parę ataków Ruchu, lecz sędzia p. Rosenfeld z Bielska kończy zawody.

### TABELA LIGOWA.

Grupa zachodnia	gier	pkt.	St. br.
Ruch	9	14	21:22
Cracovia	10	14	22:12
Wisła	9	10	19:12
Garbarnia	9	10	14:46
Warta	9	10	11:32
Podgórze	9	2	7:3
Grupa wschodnia			
Pogoń	9	13	17:14
Legia	9	12	19:12
LKS	9	9	12:8

## Mistrzostwa pływackie pań i panów Krakowa

W pływaniu Jarku Krakowskiego odbyły się w ciągu soboty 8 bm. i niedzieli 9 bm. mistrzostwa pływackie pań i panów okr. Krak. przy udziale zawodniczek i zawodników „Cracovii”, Y. M. C. A., i Makkabi. Na starcie zjawili się szereg młodych zawodniczek i zawodniczek, przyczem poraż pierwszy wystąpiła liczniej Y. M. C. A. z zastępem nowych, rokujących dużo nadziei zawodniczek i zawodników. Również i „Cracovia” i „Makkabi” posiadają wiele talentów, które rokują pływactwu krakowskiemu pomyślny rozwój i należyty poziom. Całość spoczywała w rękach p. Sienkowskiego.

Wyniki przedstawiają się następująco:

100 m. stylem klas. pań I kl. Fin de rowa (Makkabi) 1,58,6 — 100 m. styl. panów II kl.: 1) Japoń (Y. M. C. A.) 1.18,8 — 100 m. styl. dow. pań II kl.: Reinerówna (M) 1,45,6 — 2) Nemecka (Cr.) — 400 m. dow. panów I kl. 1) Kot (Cr) 5,44,6; 2) Ruppert 6,03,5; 3) Mehlisz. — 100 m. klas. pań II kl.: 1) Nemecka (Cr.) 1,53,2; 2) Lubieńska 1,57,3; 3) Kaliszewówna (M).

100 m. kl. panów I kl.: 1) Kot (Cr); 2) Bogdani (YMCA) 1,30,5; 3) Lichota (YMCA). 3 x 100 m. styl. zmiennym pań I kl.: 1) Makkabi 5,43,2; 2) Cracovia I; 3) Cracovia II.

200 m. styl. dow. panów I kl.: 1) Ruppert (Cr) 2,50.

5 x 50 m. styl. dow. pań II kl.: 1) Makkabi 4,37,3; 2) Cracovia 4,35.

100 m. panów na wznak II kl.: 1) Włodek (YMCA) 1,36,2.

200 m. kl. I kl.: 1) Bogdani (YMCA) 3,20,2

5 x 50 m. styl. dow. pań I kl.: 1) Makkabi 4,31; 2) Cracovia.

200 m. styl. klas. panów II kl.: 1) Landau (M) 3,31,6

4 x 200 m. styl. dow.: 1) Cracovia II 12,32,4

2) Cracovia I, 3) YMCA; 4) PMCA II.

3 x 100 m. I kl.: 1) Cracovia 4,20,2; 2) YMCA I.

5 x 50 m. pań I kl.: 1) Cracovia I 2,46,8;

2) Crac. II

4 x 100 m. dow. styl. pań I kl.: 1) Cracovia 7,59,4. 2) Makkabi.

100 m. styl. dow. pań I kl.: 1) Waszka (Cr) 2,2 sek.

5 x 50 m. II kl.: 1) Cr. 3,2,2; 2) YMCA.

100 m. na wznak I kl.: 1) Pawełek (Cr) 1,34,4.

100 m. klas. pań: 1) Waszka (Cr) 2,02.

100 m. dow. panów: 1) Ruppert (Cr) 1,09.

100 m. na wznak pań I kl.: Voglerówna (M) 1,56,2.

100 m. na wznak pań II kl.: 1) Kuliszewówna.

400 m. styl. dow. II kl.: 1) Japoń (YMCA) 6,44. (7)

Czarni	9	9	7:8
Warszawia	9	8	11:12
22 p. p.	9	3	14:26

WARSZAWIANKA — POGOŃ LWÓW 1:1 (1:0)

Bramkę zdobył w 35 min. Frost, po przerwie wyrównał Niechciol.

LKS. ŁÓDŹ — LEGJA WARSZAWA 0:4 (0:2)

Bramki zdobyli Maurer 3, Szafer 1. Zupełnie niespodziewane zwycięgi.

## Sukcesy polskich pływaków na międzynarod. zawodach w stolicy

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie międzynarodowe zawody pływackie przy udziale gości węgierskich, czeskich i dwóch sławnych skoczków światowej klasy. Zawody wypadły doskonale, przyczem rewelacją ich były popisy nadzwyczajnych skoczków Smitha (Ameryka) i Simaiki (Egipt). Ich pokazy wypadły tak wspaniale, że przeszły wszelkie oczekiwania. Wykonał on cały szereg skoków, nie objętych żadnym programem i dostępnym tylko dla nich.

W konkursach pływackich zawodnicy polscy spisali się doskonale, bijąc dwa rekordy polskie.

Poszczególne wyniki były nast.: 100 m. na wznak: 1) Karliczek 1,15,4 (rekord polski), 2) Heiling (Czechy) 1,17. 100 m. stylem dowolnym: 1) Bocheński i Szekely (Węgry) razem 1,01,6, trzecie miejsce zajął Meszeli (Węgry) 1,01,7, czwarte miejsce Karliczek.

200 m. stylem klasycznym: 1) Schreibman II. 3,00,4 (rekord). 2) Abelech (Czechy), 3) Poilak — 100 m. dla pań: 1) Święcicka 1,30.

Na zakończenie odbył się skecz humorystyczny w wykonaniu skoczków zagranicznych.

### DRUGI DZIEŃ MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW PŁYWACKICH W WARSZAWIE.

W drugim dniu zawodów pływackich w stolicy uzyskano znów dwa nowe rekordy Polski, przyczem należy podkreślić sukcesy polskich pływaków.

100 styl. klas. 1) Abelech (Czechy) 1:22,4. 2) Szrejbmann (Polska) 1:24,2 rekord Polski. 200 mtr. styl. dowol. 1) Bocheński (Polska) 2:20,6 min. Rekord Polski. 2) Szekely (Węgry) 2:20,7 min. 3) Meszeli (Węgry), 4) Karliczek (Polska).

## Afera Herischa wywołała poważny konflikt w Polsk. Związku Piłki Nożnej

W łonie Polskiego związku piłki nożnej zupełnie niespodziewanie wybuchł ostry konflikt na tle słynnej już sprawy gracza Herischa.

Piłkarz ten wywodził się z IFC, a powołany do wojska, odbywał służbę początkowo w Krakowie i wstąpił do tamtejszego Wawelu. Ostatnio przeniesiono Herischa do Warszawy i po uzyskaniu zwolnienia, co kosztowało niemało trudów, podpisał zgłoszenie do Polonii. W międzyczasie zaczęli się kręcić koło Herischa łapacze Warszawiaków, którzy skłonili go do podpisania zgłoszenia i dla tego klubu, to też PZPN. znalazł się w posiadaniu dwóch kart zgłoszeń.

Wydział gier i dyscypliny po przeprowadzeniu dochodzenia uznał za ważne zgłoszenie do Polonii, a drugie unieważnił. Herisch grał już nawet w barwach Polonii o mistrzostwo, lecz sprawa oparła się o zarząd P. Z. P. N. Tu unieważniono obydwie karty zgłoszeń, utrzymując w mocy dawny przydział

Herischa do Wawelu. Lecz wydział gier nie chciał zmienić raz zajętego stanowiska i protestując niejako przeciw decyzji zarządu P. Z. P. N., złożył gremjalnie swe mandaty. Dymisja została przyjęta.

PZPN. rozpisal referendum do okręgów z zapytaniem, czy okręgi zgadzają się, aby zarząd sam wybrał nowy wydział gier i dyscypliny, czy też życzą sobie zwolnienia nadzwyczajnego walnego zgromadzenia. Dotychczas nie jest wiadomem, jak wypowiedzą się okręgi, wydaje się nam jednak, iż takie załatwienie spraw przez PZPN. nie jest zgodne ze statutem, ten bowiem zastrzega się przeciw rozstrzygnięciu spraw statutowych w drodze referendum. A przecież prawo wyboru wydziału gier i dyscypliny statutowo zagwarantowano walnemu zgromadzeniu.

Załatwienie tej sprawy oczekiwane jest przez świat sportowy z niezwykłym zainteresowaniem.

### MECZ PIĘCIARSKI Z WĘGRAMI

PZB. obrał zły termin spotkania.

Polski związek bokserki w kalendarzyku spotkań między państwowych uwzględnił mecz z Węgrami. Spotkanie to ma się odbyć w Budapeszcie w grudniu. Okazuje się jednak, iż Węgry na ten termin nie mogą się zgodzić pod żadnym pozorem, gdyż nie posiadają odpowiednio przystosowanej sali dla reprezentacyjnych spotkań pięciarskich. Węgierska reprezentacja w sezonie zimowym z tego względu walczy na rozjazdach, natomiast gości przyjmuje dopiero na wiosnę. To też projektowany mecz prawdopodobnie nie dojdzie do skutku, ponieważ w sezonie wiosennym Węgry organizują u siebie mistrzostwa Europy, a pozatem zaangażowani są w rozgrywkach o puchar Europy środkowej, gdzie będą naszymi przeciwnikami.

### WIELKIE REGATY WIOŚLARSKIE NA JEZIORZE WITOBELSKIM.

W niedzielę, 16 bm. odbędą się na jeziorze witobelskim pod Poznaniem wielkie regaty międzyklubowe, do których zgłosiło swój udział wiele żalg z szeregu miast całej Polski.

Są to pierwsze w roku bieżącym regaty, urządzane przez Międzyklubowy Komitet Towarzystw Wioślarskich w Poznaniu. Zainteresowanie tą imprezą jest wielkie.

### LEKKOATLECI GDAŃSCY ZWYCIĘŻAJĄ W TURNIEJU MIAST WYBRZEŻA POLSKIEGO

Na stadionie polskiej rady sportowej w Gdańsku odbyły się wielkie międzymiastowe zawody lekkoatletyczne ośmiu miast polskiego wybrzeża morskiego. Startowało zgórą 100 zawodników.

## Hallo tu...

### Poznań

#### MISTRZOSTWA OKRĘGOWE W PIŁCE WODNEJ.

Ukończone zostały w Poznaniu mistrzostwa okręgowe w piłce wodnej w klasie B. Mistrzostwo zdobyła załóżenie „Unja”, wykazując zdecydowaną przewagę nad pozostałymi drużynami. Zajęła ona pierwsze miejsce, uzyskując 10 punktów przed Wartą — 7 punktów, P. T. R. 5 punktów, H. C. P. 4 punkty, A. Z. S. 3 punkty, Sokół 1 punkt. Wyniki dnia ostatniego są następujące: Unja — A. Z. S. 2:0. H. C. P. — Sokół 2:1. Warta — P. T. P. 2:1.

#### O MISTRZOSTWO KL. A.

W zawodach o mistrzostwo klasy A w piłce nożnej wyniki ubiegłej niedzieli są następujące: Warta Ib — Stella Gniezno 10:1 (7:1). Drużyna Warty pomimo upalnego dnia grała we wszystkich liniach bez zarzutu, bijąc zdecydowanie najsilniejszy obecnie zespół A klasy poznańskiego okręgu. Przez cały czas górowali gospodarze.

#### LIGA — OLIMPJA 3:1 (2:1)

Z trudem wywalczono zwycięstwo. Olimpię zawiódł zupełnie atak, który ponosi winę za przegraną. Bramki zdobyli dla zwycięzców Nowicki 2, Preja 1. Jedyny punkt dla pokonanych zdobył Pośpieszny.

#### TURNIEJ LAWNI TENISOWY O MISTRZOSTWO ZDROJOWISKA INOWROCŁAWIA.

W dniach 14, 15 i 16 bm. organizuje Sekcja Tenisowa K. S. G. w Inowrocławiu swój doroczny turniej o mistrzostwo Zdrojowiska. Puchar Zdrojowiska został dotychczas zdobyty przez p. Ign. Tłoczyńskiego (rok 1931) i p. Maks. Stojarowa (rok 1932).

W tegorocznym turnieju, który wzbudził już znaczne zainteresowanie, są przewidziane następujące konkurencje: gra pojedyncza panów o puchar Zdrojowiska, podwójna panów, pojedyncza pań, podwójna pań, podwójna pań i panów (mieszana).

Zgłoszenia przyjmuje do czwartku, dnia 13 lipca 1933, godz. 12-tej p. dr. Michnik, Inowrocław, ul. Toruńska 23. Telefon 330.

Dla uczestników są przewidziane zniżki kolejowe oraz tanie kwatery. Dnia 16 lipca odbędzie się zakończenie turnieju o godz. 21 w „Domu Kuracyjnym” Reunion, podczas którego zostaną wręczone nagrody.

### Zagłębie Dąbrowskie

#### „UNJA” SOSNOWIEC — RKS. RADOM 3:1 (1:1)

W niedzielę na boisku „Unji” w Sosnowcu rozegrały się powyższe zawody o mistrzostwo okręgu. Z początku prowadziła „Unja” z główki Sobiecharta, wkrótce potem jednak Radom wyrównuje. Po przerwie Sobiechart podwyższa wynik, a Gwóźdź z wolnego ustala wynik dnia. Gra do końca otwarta i równa, przyczem przez cały czas piękna. Sędzia p. Rojce z Częstochowy — słaby.

Obecnie RKS, na 5 gier ma 7 punktów, natomiast „Unja” na 4 gry też 7 pkt. Drużynie radomskiej towarzyszyła do Sosnowca większa grupa kolearzy.

#### RKS. RADOM — „Victoria” CZĘSTOCHOWA 2:1

Grane w sobotę w Częstochowie o mistrzostwo okręgu.

W ogólnej punktacji zwyciężył Gdańsk, zdobywając 142,5 punktów i puchar p. ministra Papec. 2) Starogard 87 pkt., 3) Tczew 81 punktów.

## Heljasz mistrzem Anglii w kuli

W drugim dniu mistrzostw lekkoatletycznych Anglii, odbytych w Londynie, startował poza całą plejadą doskonałych

zawodników zagranicznych również Heljasz w konkurencji pchnięcia kuli. Start Polaka udał się w zupełności, gdyż

doskonałym wynikiem ustalił on nowy rekord Anglii.

Wyniki zawodów są następujące: Dysk — Madarasz (Węgry) 44,18 m. Młot — Britton (Anglia) 44,97 m. Chód 7 mil (11263 m.) Johnson (Anglia) 43,25 min. 880 yard — Witheheat (Anglia) 1:54,2 min. 120 yard — Finlay (Anglia) 53,6 sek. 1 mil — Thomas 4:14 min. 3 mil — Lethinen (Fin) 14:9,2 min. Nowy rekord angielski. Trójskok Blankers (Holandia) 14,70 m. Maraton — dr. Robertson (A) 2:43,6 godz. Skok w dal — Balogh (Węgry) 7,26 m. Skok w wyż — Bodossi (Węgry) 1,86 m. Tyczka — Innocenti (Włochy) 3,82 m.

Kula — Heljasz (Polska) 15,75 mtr. Nowy rekord angielski.

Poprzedni rekord angielski ustanowiony 2 lata temu przez Węgra Baranyiego wynosił 49 stóp 11 i pół cala, zawodnik polski pobił więc dotychczasowy rekord angielski prawie o dwie stopy.

## Przed mistrzostwami lekkoatletycznymi Polski, pań w Król.-Hucie

W dniach 15 i 16 bm. odbędą się w Królewskiej Hucie mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w konkurencji żeńskiej. Lekkoatletki okręgu łódzkiego mimo, iż wystąpią w niezbyt licznej składce, obsadzą niemal wszystkie konkurencje.

Wajsońska startuje w rzucie dyskiem kuli, w skoku w wyż i w biegu na 80 m. zez płotki.

Janowska staje do wszystkich skoków

(wdał, wwyż, wdał z miejsca i z rozbiegu) a pozatem do rzutów dyskiem i kulą.

Głazewska startuje do biegów na 20 i 300 m. oraz najprawdopodobniej w rzucie.

Smętkówna, nowokreowana rekordzistka Polski w rzucie oszczepem, bronić będzie swego tytułu mistrzowskiego w tej konkurencji, a także i w biegu na 800 m.

# Przed zakończeniem rozgrywek

## o wejście do Ligi

Niebawem zakończone zostaną rozgrywki o mistrzostwo piłkarskie klasy A w poszczególnych okręgach. Mistrzowie tych okręgów zmierzają się następnie w walkach międzyokręgowych o wejście do Ligi. W niektórych okręgach rozgrywki już ukończono, a mianowicie w Łodzi mistrzostwo zdobył Turysta, w Lublinie Unia, w Poznaniu — Legia, w Wilnie — WKS, na Pomorzu — Sokół, w Warszawie prawdopodobnie Polonia, we Lwowie Lechia, lub Polonia przemyska, w Krakowie prawdopodobnie Grzegorzki KS, na Śląsku — Naprzód, w Kielcach prawdopodobnie Unia Sosnowiec.

Rozgrywki międzyokręgowe odbędą się początkowo w grupach według następującego programu:

I grupa — Warszawa, Łódź, Pomorze, Poznań, II grupa — Kraków, Śląsk, Kielce, III

grupa — Lwów, Lublin, Wołyń, IV grupa — Wilno Białystok, Brześć.

Następnie mistrzowie grup walczyć będą między sobą.

## Polscy piłkarze będą walczyć dwukrotnie z Czechami

Jak się dowiadujemy, mecze piłkarskie Polska—Czechosłowacja w grupie eliminacyjnej do przyszłorocznych mistrzostw świata rozegrane zostaną dwa razy, a mianowicie na jesieni roku bież. w Polsce, a na wiosnę roku przyszłego w Pradze

## Dalszy ciąg waterpolowych mistrzostw Polski „Makabi” — „Cracovia” 3:2

W Krakowie rozegrany został w końcu ub. tygodnia mecz waterpolowy z serii rozgrywek o mistrzostwo Ligi waterpolowej pomiędzy Cracovią i Makabi. Po zaciętej walce mecz ten wygrała Makabi 3:2.

Tabela rozgrywek przedstawia się obecnie następująco: 1) EKS 3 gry, 6 punktów, stos. bramek 18:2. 2) Makabi 3 gry, 4 pkt., st. br. 7:11. 3) AZS. Warszawa 2 gry, 2 pkt., st. br. 4:4. 4) Cracovia 4 gry, 2 pkt., st. br. 10:16. 5) Hakoah Bielsko 2 gry, 0 pkt., st. br. 4:10.

Pozostały jeszcze następujące mecze: 15. VII. w Warszawie AZS — Makabi. 16. VII. w Warszawie AZS — Hakoah, 22. VII. w Krakowie Cracovia — EKS. i Makabi — Hakoah, 23. VII. w Krakowie Cracovia — Hakoah i

Makabi — EKS. 27. VII. w Krakowie Cracovia — Makabi, 29. VII. w Krakowie Cracovia — AZS., 30. VII. w Krakowie Makabi — AZS., a w Bielsku Hakoah — EKS., 9. VIII. w Katowicach EKS — Hakoah, 19. VIII. w Katowicach EKS — AZS., 20. VIII. w Bielsku Hakoah — AZS.

W rozgrywkach o wejście do Ligi waterpolowej obecnie rozpoczynają się międzygrupowe rozgrywki między mistrzami okręgów. Finał tych rozgrywek odbędzie się 6 sierpnia. Program ćwierćfinałów 9. VII. Łódź — Warszawa Kraków — Śląsk, Pomorze — Poznań, Wilno — Lwów. W dniu 23. VII. półfinały między zwycięzcami meczów w Łodzi i Wilnie, a zwycięzcami meczów w Bielsku (Krakowie) i Bydgoszczy.

## Heljasz nie startuje w Amsterdamie

Do Pol. Zw. Lekkoatletycznego nadeszła depesza z Holandii, odwołująca start Heljasza w Amsterdamie 16 bm. ze względu na brak rzutów w programie zawodów. Heljasz wróci więc z Londynu do Poznania, a następnie na 19—21 bm. pojedzie do Sztokholmu.

## Pochwała dla graczy za mecz Wschód—Zachód

Na swym ostatnim posiedzeniu zarząd Ligi PZPN uchwalił udzielić pochwały dla graczy drużyn Wschodu i Zachodu podczas meczu w dniu 29 czerwca za grę na wysokim poziomie i „fair”.

## Waisówna i Walasiewiczówna zoproszone do Belgii

Jak się dowiadujemy, Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał z Belgii zaproszenie do wzięcia udziału w wielkich międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Brukseli 13 sierpnia dla najlepszych naszych zawodniczek. Waisówny i Walasiewiczówny.

Zarząd PZLA wyraził zgodę na tę propozycję, wysyłając jednocześnie do Walasiewiczówny telegraficzne zawiadomienie o powyższym.

## Przed finałami o mistrzostwo Ligi

Po ukończeniu rozgrywek w grupach (wschodniej i zachodniej), co nastąpi 6 bm., mistrzostwa ligowe zostaną przerwane na dwa tygodnie. Losowanie finałów odbędzie się 23 bm. w Warszawie, a same rozgrywki finałowe rozpoczną się 6 sierpnia.

## Niemiecki klub sportowy przeciwko „Gedani”

Jak już swego czasu donosiliśmy, Gedania (Gdańsk) zdobyła pierwsze miejsce w piłkarskich mistrzostwach Gdańska.

Obecnie dowiadujemy się, że jeden z klubów gdańskich, BUEV, pokonany przez Gedanię wniósł protest przeciwko Gedanii, motywując, że zawiadomienie o rozegraniu meczu wysłane zostało o dwa dni później, niż kazały przepisy. Oczekiwac obecnie należy wyroku gdańskiej ligi piłkarskiej.

## Piłkarz przed sądem

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęła skarga, złożona przez adw. Krygiera imieniem klubu Polonia na gracza Baryłę (Skoda) w związku ze złamaniem nogi graczuwi Seichterowi (Polonia). Wypadek ten zdarzył się podczas meczu Polonia—Skoda o mistrzostwo klasy A, przy czym gracz Baryła, jak podnosi w swej skardze adw. Krygier (znany piłkarz i hokeista) zachowywał się niesportowo na boisku i gra jego nacechowana była złą wolą.

## I SMP. Wodzisław — I WKS. Warszawa 2:1 (1:0)

Gościnny występ drużyny warszawskiej w całym szeregu miejscowości na Śląsku wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach sportowych. W Wodzisławiu rozegrali wojskowi dwa mecze: jeden z K. S. Sokół, drugi z S. M. P. Sokoli wykazali dużo dobrej woli i ofiarności, nie mieli jednak tej techniki, jaką w dniu następnym pokazali SMP. i dlatego ulegli w stosunku 4:2. S. M. P. Wodzisław zrehabilitowało porażkę Sokolów i zaprezentowało grę o wysokim poziomie technicznym. Na pochwałę też zasługuje cała drużyna SMP., która grała niezwykle ofiarnie i wprawiała w podziw publiczność.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Riwic i Henzel. Sędziował p. Tatuś.

## Kary na piłkarzy

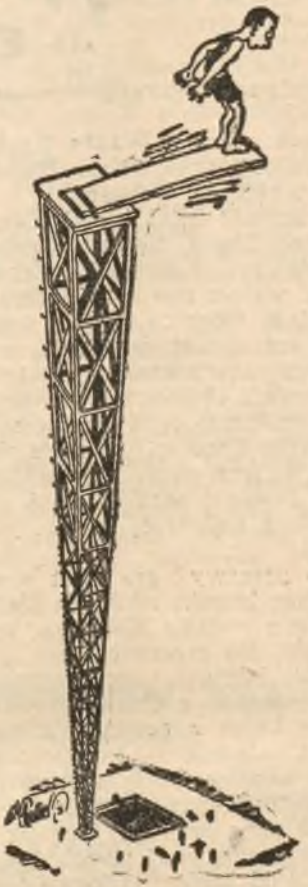
Jak się dowiadujemy, wydział gier i dyscypliny Ligi PZPN postanowił ukarać gracza Korngolda (Warszawa) dwumiesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem kary na 6 miesięcy w związku z meczem z Legią, a graczowi Czarnych, Czyżewskiemu, udzielić napomnienia w związku z meczem Pogoni—Czarni.

## Koźeluh — trenerem polskich tenisistów

Dowiadujemy się, że Polski Związek Lawn-Tenisowy projektuje urządzenie w końcu lipca przed meczem tenisowym z Italią (4—6. 8. w Warszawie) obozu treningowego dla czołowych tenisistów, przy czym na trenera upatrzony jest Koźeluh.

## Tabela klasy B-Ligi Gr. I

1) Kościuszk Szopienice	17	28	6	53	17
2) Słupna	17	24	10	35	16
3) Powstaniec Brzezińska	17	23	11	41	26
4) „26” Giszowiec	17	19	15	36	29
5) Nikisz „20”	17	17	17	42	34
6) Unia Koszowy	17	15	19	37	32
7) Pszczyna	18	14	22	24	45
8) Murcki	17	12	22	25	40
9) Pogoń Imielin	17	9	25	16	45
10) SMP. Kostuchna	18	5	31	17	61



Przy pierwszym skoku...

## NIEMOŻLIWOŚĆ

Matka łaje syna, że spadając z drzewa rozdarł bluzkę.

Syn: — Ależ mam, przecież lecąc z drzewa, nie miałem czasu jej zdjąć!

## „DOBRA” MATKA

Pewna światowa matka, odchodząc z domu na wizyte, pocałowała małą swą córeczkę mówiąc:

— Baw się, moje dziecko, z kotką i kociętami, nie będzie ci teskno.

Dziewczę (zapłakane obraca się do kociąt i mówi): O, jak wy szczęśliwe testeście, gdyż wasza matka nigdy na wizyte nie chodzi.

## ROZCZULONY.

Dyrektor do więzienia, opuszczającego więzienie: „No, więc dziś pan wychodzi. Czy ma pan może jakie życzenie?”

Więzień: — O tak! Chciałbym prosić o parę kiel włośów pana dyrektora.

## DZIWNY WYPADEK

— Macieju, kobyła, która od was kupiłem, dzisiaj rano zdechła.

— A to dziwne. U mnie nigdy tego nie robiła.

## NAJWAŻNIEJSZE

— Ignasiu, nie jedz tak łapczywie i szybko ko lodów. Słyszałem o chłopcu, który tak się spieszył ze zjedzeniem porcji lodów, że zachorował i umarł, nie zdążywszy zjeść drugiej połowy.

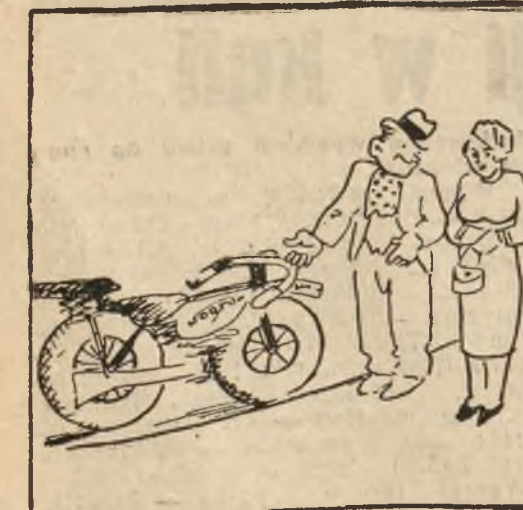
— A kto dostał tę drugą połowę?

## RÓŻNICA.

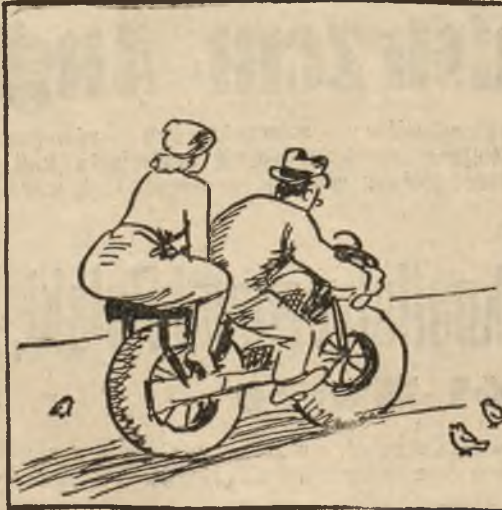
— Nie rozumiem, dlaczego się tak nudzisz tutaj. Ja czuję się bardzo dobrze.

— No tak, ty jesteś ze mną — ale ja z tobą!

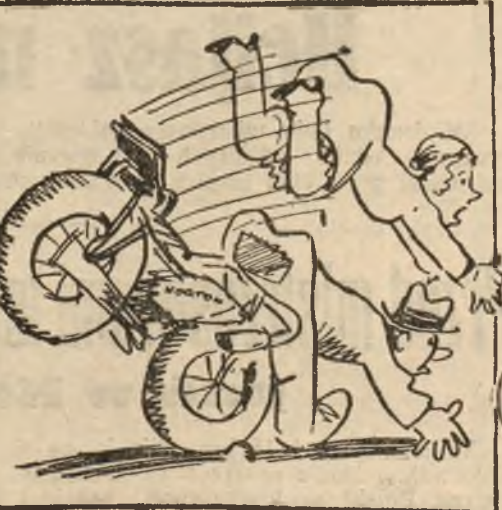
# Przygody bezrobotnego Froncka



Fronckowi ktoś dał dwa złote, by motoru mu pilnował, a ten, ujrząwszy dziewczynkę, jazde jej zaproponował.



A dziewczynka, żądna wrażeń, wsiada na motor odrazu, poczem nasz motocyklista z miejsca dał maszynę gazu.



Nagle motor „wyrzwał” w kamień i w miejscu się zatrzymuje, przyczem przerażona parka z swych siodełek wylatuje.



Tego „frelce” było dosyć, to też z gniewu aż się palił, poczem chwytą swą torebkę z Froncka nią po łbie wali.

(Ciąg dalszy nastąpi)